

Sygn. akt I ACa 907/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...), Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...) i Dyrektorowi Zakładu Karnego nr (...) w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 439/11,

- 1) oddała apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 907/12

UZASADNIENIE

Powód R. S. wystąpił z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...), Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...) oraz Dyrektorowi Zakładu Karnego Nr (...) w (...) domagając się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania w łącznej wysokości 250.000 złotych. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, iż doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności poprzez niezapewnienie mu odpowiednich warunków bytowych i socjalnych w czasie jego pobytu w pozwanych placówkach penitencjarnych. Zarzucił, iż nie został otoczony właściwą opieką medyczną, która była konieczna z uwagi na to, że choruje na przewlekłe zapalenie

wątroby typu „C”, a nadto ze względu na doznany uraz kręgosłupa powinien nosić gorset ortopedyczny, czego mu nie umożliwiono. Zrzucił również umieszczenie go w celach w warunkach przeludnienia. Powód stoi na stanowisku, że przytoczone okoliczności w pełni uzasadniają jego roszczenie.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia i kwestionując okoliczności podawane przez powoda, a odnoszące się do warunków, w jakich przebywał we wskazanych w pozwie jednostkach penitencjarnych.

Zaskarżonym wyrokiem z 30 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 7.200 złotych, a uzasadniając wydane orzeczenie podał następujące motywy:

Powód przebywał w pozwanych placówkach penitencjarnych w następujących okresach:

1) w Zakładzie Karnym w (...):

- od 15 marca 1994 r. do 28 lipca 1994 r.
- od 17 lipca 1996 r. do 5 maja 1997 r.
- od 12 grudnia 1997 r. do 15 maja 2000 r.
- od 10 grudnia 2003 r. do 1 lipca 2004 r.

2) w Areszcie Śledczym w (...):

- od 31 grudnia 2004 r. do 21 lutego 2005 r.
- od 22 lutego 2006 r. do 30 czerwca 2006 r.
- od 15 lutego 2007 r. do 24 października 2007 r.
- od 13 marca 2008 r. do 3 listopada 2008 r.
- od 30 stycznia 2009 r. do 5 lutego 2009 r.
- w dniu 7 października 2009 r.
- od 4 lutego 2010 r. do 3 marca 2010 r.
- od 9 listopada 2010 r. do 27 stycznia 2011 r.
- od 21 marca 2011 r. do 15 kwietnia 2011 r.
- od 2 czerwca 2011 r. do 14 września 2011 r.

3) w Zakładzie Karnym Nr (...) w (...):

- od 19 marca 2011 r. do 9 listopada 2010 r.
- od 21 lutego 2011 r. do 21 marca 2011 r.
- od 15 kwietnia 2011 r. do 2 czerwca 2011 r.

W Areszcie Śledczym w (...) przeludnienie występowało okresowo do 6 grudnia 2009 r.. Podczas pobytów w tym areszcie powód składał skargi na niewłaściwe traktowanie przez personel medyczny, jednakże nie znaleziono podstaw

do ich uwzględnienia. Stwierdzono, że z dokumentacji medycznej nie wynika, aby zlecono mu noszenie gorsetu ortopedycznego. Ponadto wskazano, iż w związku z wcześniejszymi próbami samobójczymi i samookaleczeniami powoda, zapisane mu leki psychotropowe muszą być przez niego przyjmowane bezpośrednio po ich podaniu – w obecności pielęgniarki i oddziałowego. Procedura ta miała zapobiec gromadzeniu leków i zażywanie ich z pominięciem zaleceń lekarskich. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w (...) i Zakładzie Karnym w (...) (Oddział w (...)) powód domagał się przetransportowania do Zakładu Karnego w (...) albo w (...), co uzasadniał konfliktem z innymi osadzonymi, sytuacją rodzinną i zdrowotną. Wnioski te nie zostały uwzględnione z uwagi na brak wolnych miejsc we wskazywanych przez niego placówkach. W Zakładzie Karnym w (...) (Oddział w (...)) nie występowało przeludnienie w okresach, gdy przebywał tam powód. Przebywając w tej placówce powód wielokrotnie korzystał z opieki medycznej. Zgłaszał skargi zarzucając służbie medycznej brak zainteresowania nim oraz fałszowanie dokumentacji. Zarzuty te nie potwierdziły się. Wentylacja w tej jednostce działała prawidłowo. Jadłospis osadzonych jest urozmaicony i uwzględnia się w nim wysokość dziennej dawki żywieniowej, skład, wartość kaloryczną. Plan wyżywienia na każdy dzień jest zatwierdzony przez kierownika działu kwatermistrzowskiego, lekarza bądź zastępującą go osobę oraz kierownika jednostki. W zakładzie karnym prowadzone są zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe.

Przechodząc do rozważań odnoszących się do zasadności roszczenia powoda, Sąd pierwszej instancji na wstępie stwierdził, że powód sformułował bardzo ogólne zarzuty pod adresem pozwanych placówek penitencjarnych. Nie podał, w czasie których pobytów i w których celach, był traktowany niehumanitarnie z uwagi na występujące przeludnienie, brak zajęć, programów i żywienia. Nie określił też jakich zajęć, programów i wyżywienia mu brakowało. Powód nie wskazał również, „jakiego rodzaju szkody (krzywdy) doznał ze strony pozwanego”. W toku procesu strona pozwana przedstawiła szereg dowodów wskazujących na niezasadność zarzutów powoda. Natomiast powód nie zaoferował dowodów, które podważyłyby twierdzenia wynikające z dokumentów przedstawionych przez stronę przeciwną. Powód domagał się przesłuchania 9 świadków, a nadto lekarzy różnych specjalności, jednakże pomimo zobowiązania Sądu nie podał danych osobowych świadków, ani nie określił dokładnie na jakie okoliczności dowody te miałyby być przeprowadzone. Powód w wykonaniu tego zobowiązania ograniczył się do wyjaśnienia, że podane przez niego osoby mają pełną wiedzę odnośnie do warunków panujących w jednostkach penitencjarnych. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił te wnioski dowodowe. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że co prawda ciężar wykazania, iż warunki w placówce penitencjarnej były właściwe spoczywa na stronie pozwanej, to jednak możliwość podjęcia racjonalnej obrony jest uzależniona od tego, jakie zarzuty zostały sformułowane przez stronę powodową. Zatem pozwany musi wiedzieć jakie konkretnie zachowania naruszające dobra osobiste zarzuca mu powód, w czym miały się one przejawiać i w jakim okresie czasu miały mieć miejsce.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy podkreślił, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za sam fakt stosowania wobec osadzonych przepisu art. 248 k.k.w., stwarzającego możliwość czasowego umieszczenia w warunkach, gdy powierzchnia na jednego osadzonego była mniejsza niż 3m⁽²⁾. Skarb Państwa nie ponosi bowiem odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wydanie aktu normatywnego w czasie, gdy przepisy tego aktu obowiązywały, pomimo stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny ich niezgodności z Konstytucją. Zwrócono uwagę, że Trybunał Konstytucyjny jest uprawniony do podjęcia ostatecznej decyzji co do tego, jakie skutki ma pociągać za sobą jego orzeczenie. Przy podejmowaniu tej decyzji Trybunał Konstytucyjny winien wyważyć wszystkie wartości konstytucyjnie chronione i zdecydować, czy w konkretnej sytuacji należy pozbawić akt normatywny mocy i pozostawić sądom ocenę skutków, jakie szkody wyrządziło obowiązywanie tego aktu, czy też wyeliminować wprost możliwość dochodzenia odszkodowania i odraczając wejście swojego orzeczenia w czasie dać szansę ustawodawcy, aby usunął z obrotu określony akt normatywny, a tym samym uniknął swojej odpowiedzialności za szkody spowodowane jego obowiązywaniem. Jeżeli więc Trybunał Konstytucyjny, biorąc pod uwagę wszystkie chronione Konstytucją wartości, decyduje się na utrzymanie w mocy przepisu sprzecznego z Konstytucją, oznacza to, iż tak długo jak on obowiązuje żadnemu zachowaniu, do którego ten przepis się odnosi, nie można co do zasady przypisać cechy bezprawności. Odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r. (III CZP 125/07, poz. LEX nr 322105), Sąd Okręgowy stwierdził, że w takim razie nie można uznać, aby działania organów Państwa, dla których przepis ten stanowi podstawę, były niezgodne z prawem w rozumieniu art. 77 Konstytucji i art. 417⁽¹⁾ § 1 k.c., a tym samym pociągały za sobą odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa również w okresie, gdy

Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę jego mocy obowiązującej. Przepis art. 248 k.k.w. uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., sygn. SK 25/07, za niezgodny z Konstytucją RP stracił moc z dniem 6 grudnia 2009 r., a zatem nie można zarzucić pozwanemu naruszenia tego przepisu czy bezprawności z powodu postępowania w zgodzie z tym uregulowaniem, ponieważ do dnia 6 grudnia 2009 r. norma ta obowiązywała w polskim porządku prawnym. Ponadto podkreślono, że sam fakt nieprzestrzegania normy powierzchni przypadającej na jedną osadzoną osobę (3m⁽²⁾) nie może stanowić samoistnej podstawy odpowiedzialności pozwanego. Pozwany mógłby ponosić odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych w sytuacji, gdyby w danym konkretnym przypadku skumulowały się jeszcze inne skutki przeludnienia w celach, które ostatecznie mogłyby prowadzić do naruszenia godności osobistej osadzonych i stanowić przejaw poniżającego traktowania. Chodzi bowiem o to, aby Państwo realizując swoje zadania represyjne nie powodowało większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Do naruszenia art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka dochodzi wtedy, gdy cierpienie i upokorzenie przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w pozbawienie wolności. Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie pozwany wykazał, iż zarzuty rzekomego nieludzkiego traktowania powoda są niezasadne. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie można stwierdzić, że powód w czasie pobytów w placówkach penitencjarnych wskazanych w pozwie przebywał w brudnych, zarobaczonych, nieprawidłowo wentylowanych i oświetlonych celach, otrzymywał brudną i zniszczoną odzież oraz bieliznę pościelową, że niewłaściwie go żywiono i nie otoczono opieką medyczną, nie zapewniano zajęć kulturalno-oświatowych. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia powoda są tym bardziej nieprawdopodobne, że warunki w aresztach i zakładach karnych są poddawane kontrolom zewnętrznym. Powód sformułował wiele zarzutów, a Sąd pierwszej instancji po przeanalizowaniu sprawy doszedł do przekonania, że nie są one prawdziwe, a uciążliwości związane z izolacją w tym przypadku nie przekraczały nieuniknionego elementu cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności. Pozwany w toku procesu wykazał bowiem, że powód dysponował odpowiednim wyposażeniem, był należycie żywiony, zapewniono mu prawidłową opiekę medyczną oraz możliwość uczestniczenia w zajęciach kulturalno-oświatowych. Ponadto zwrócono uwagę, że zgoda pokrzywdzonego jest jedną z okoliczności, która wyłącza bezprawność zachowania się sprawcy naruszenia dobra osobistego. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód nie zgłaszał do dyrekcji jednostek penitencjarnych innych zastrzeżeń niż te dotyczące opieki medycznej. Niezależnie od powyższych rozważań Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód nie wskazał, za jaki okres dochodzi zapłaty. Przyjmując, że jego żądanie pozostaje w związku ze wszystkimi pobytami w wymienionych placówkach, Sąd Okręgowy stwierdził, iż w całości uległy przedawnieniu roszczenia w stosunku do Zakładu Karnego w (...), a roszczenia w stosunku do Zakładu Karnego w (...) (prawidłowo powinno być Aresztu Śledczego w (...)) uległy częściowemu przedawnieniu za okres przed 14 września 2008 r.. Sąd Okręgowy uznał powyższe roszczenia powoda za przedawnione na podstawie art. 442⁽¹⁾ k.c.. Przytoczony przepis reguluje przedawnienie wszelkich roszczeń majątkowych w zakresie odpowiedzialności deliktowej, a więc także roszczeń o naprawienie szkody majątkowej oraz roszczeń o pieniężne zadośćuczynienie krzywdzie. W rozpoznawanej sprawie charakter roszczenia pozwu świadczy o tym, iż o podnoszonych przez siebie niedogodnościach występujących w jednostkach penitencjarnych oraz podmiotach odpowiedzialnych za taki stan rzeczy powód wiedział już w momencie osadzenia. Powództwo zostało natomiast wytoczone w dniu 14 września 2008 r.. Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, bowiem nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia w świetle uregulowań art. 23 k.c., art. 24 k.c., art. 448 k.c., ani art. 417 § 1 k.c.. O kosztach procesu orzeczono stosownie do wyniku sprawy, w oparciu o art. 98 k.p.c.. Wyjaśniono, że wysokość należnych przeciwnikowi kosztów procesu stanowi pochodną wysokości roszczenia dochodzonego przez powoda, która została określona przez niego w sposób zupełnie dowolny, bez jakiegokolwiek uzasadnienia.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez powoda w całości. Powód zarzucił:

- 1) obrazę przepisów prawa materialnego – art. 24 i 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
- 2) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 442¹ k.c. w zw. z art. 121 pkt. 4 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;

3) naruszenie prawa procesowego polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W związku z tak sformułowanymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o art. 100 k.p.c..

Pozwany Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie może odnieść spodziewanego skutku, albowiem zarzuty w niej zawarte nie są zasadne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, bowiem rozważenie zasadności zarzutów odnoszących się do właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego oraz ich wykładni może być dokonane dopiero po uprzednim ustaleniu prawidłowej podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń. Przytoczenie podstawy faktycznej żądania sformułowanego w pozwie było rzeczą powoda. Z jednej strony tak wskazana podstawa faktyczna jest wiążąca dla Sądu i wyznacza zakres okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (co z kolei pozwala na ukierunkowanie postępowania dowodowego zgodnie z art. 227 k.p.c.), a z drugiej stwarza możliwość podjęcia obrony przez stronę przeciwną, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. Powód faktycznie sformułował bardzo ogólnie swoje zarzuty odnośnie do warunków panujących we wskazanych w pozwie jednostkach penitencjarnych, przy czym nie skonkretyzował okresu, w jakim miało dojść do naruszenia jego dóbr osobistych, czy też wyrządzenia mu ewentualnie szkody majątkowej (także bliżej nie sprecyzowanej). Wobec tego Sąd Okręgowy przyjął, iż powód dochodzi swoich roszczeń w związku ze wszystkimi pobytami w pozwanych placówkach, wskazując głównie na dolegliwości wynikające z występującego zjawiska przeludnienia. Odnosząc się do tych twierdzeń powoda strona przeciwna podniosła zarzut przedawnienia, a ponadto przyznała, że w Areszcie Śledczym w (...) zjawisko przeludnienia występowało do 6 grudnia 2009 r.. W Oddziale w (...) Zakładu Karnego w (...) zjawisko to nie występowało w okresie, kiedy powód tam przebywał. Wobec podniesionego zarzutu przedawnienia, Sąd pierwszej instancji był uprawniony do ograniczenia swoich ustaleń, co do podstawy roszczeń, które nie uległy przedawnieniu. Stanowisko Sądu pierwszej instancji wymaga jedynie nieznacznej korekty, co do określenia daty wniesienia pozwu. Uszło bowiem uwagi Sądu Okręgowego, iż pozew złożony w dniu 14 września 2011 r. został prawomocnie zwrócony. Ponowne złożenie pozwu nastąpiło w dniu 16 listopada 2011 r.. Skoro przedawnieniu uległy roszczenia za okres wcześniejszy niż 3 lata przed wytoczeniem powództwa, to bez wątpienia w całości są przedawnione roszczenia dochodzone w związku z pobytem powoda w Zakładzie Karnym w (...). Natomiast w okresie nieprzedawnionym powód mógł przebywać w warunkach przeludnienia w Areszcie Śledczym w (...), przy czym dotyczy to okresu od 30 stycznia 2009 r. do 5 lutego 2009 r. i w dniu 7 października 2009 r., gdyż w późniejszym okresie zjawisko przeludnienia nie występowało w tej placówce. Na powodzie niewątpliwie spoczywał obowiązek wykazania, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych (z określeniem tych dóbr) oraz przytoczenie okoliczności mających świadczyć o takim naruszeniu poprzez jego niehumanitarne traktowanie, niezapewnienie godnych warunków osadzenia. Tymczasem powód ograniczył się do twierdzeń, które w okolicznościach sprawy należy uznać za gołosłowne, bowiem z dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną wynika, iż powód miał zapewnione odpowiednie warunki bytowe, właściwe wyżywienie, stworzono mu możliwość korzystania z zajęć kulturalno-oświatowych, natomiast sposób i zakres zapewnionej opieki medycznej był przedmiotem kontroli dokonanej w związku ze skargami powoda, które nie znalazły jednak potwierdzenia. Fakt, że oczekiwania powoda różniły się z zapewnionymi mu warunkami w określonych placówkach penitencjarnych nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia, iż miało miejsce jego niehumanitarne traktowanie, ograniczenie jego wolności w stopniu większym niż wymagał tego cel zastosowanej represji. W apelacji akcentowane są uciążliwości wynikające z faktu przebywania w przeludnionej celi. Należy jednak zwrócić uwagę, iż w okresie nieprzedawnionym powód przebywał w takich warunkach łącznie przez 7 dni. Zatem nie można uznać, aby długość tego okresu miała przemawiać za przyjęciem szczególnej uciążliwości. Zarzuty zawarte w apelacji, a odnoszące się do naruszenia prawa procesowego (w istocie bez sprecyzowania przez pełnomocnika konkretnych przepisów i przytoczenia uzasadnienia na ich naruszenie) stanowią polemikę z ustaleniami Sądu

pierwszej instancji, dlatego też trudno się do nich odnieść i z tej przyczyny w konsekwencji nie zasługują na uwzględnienie. Ustalenia Sądu pierwszej instancji dokonane w niniejszej sprawie, w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia, zasługują na podzielną i nie wymagają ponownego przytaczania, tym samym Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne.

W dalszej kolejności należy odnieść się do zarzutu niezasadnego uwzględnienia przez Sąd Okręgowy przedawnienia części dochodzonego roszczenia. Zarzut apelacji jest nietrafny. Do dnia 10 sierpnia 2007 r. obowiązywał art. 442 k.c., który został uchylony przez art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U.07.80.538). Zgodnie z dyspozycją art. 442. § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Natomiast do roszczeń powstałych w związku ze zdarzeniami mającymi miejsce po 10 sierpnia 2007 r. zastosowanie znajdzie art. 442⁽¹⁾ k.c.. Przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym podlega ogólnym regułom przedawnienia ustanowionym w przepisach art. 117 i n. k.c., z modyfikacjami określonymi w art. 442 k.c. (art. 442⁽¹⁾ k.c.), dotyczącymi terminów przedawnienia tych roszczeń i ich biegu. Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, przepisy te regulują przedawnienie wszelkich roszczeń majątkowych w zakresie odpowiedzialności deliktowej, a więc roszczeń o naprawienie szkody majątkowej oraz roszczeń o pieniądze zadośćuczynienie krzywdzie. Przedawnienie polega na tym, że po upływie jego terminu ten, przeciwko któremu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia powołując się na upływ czasu. Zatem dłużnik realizując swoje uprawnienia wynikające z przedawnienia, ma prawo podniesienia stosowanego zarzutu, który wyłącza możliwość dochodzenia roszczenia. W takiej sytuacji roszczenie nie może być zasądzone i przymusowo egzekwowane. Przedawnienie jest instytucją stabilizującą stosunki prawne i przy ocenie przedawnienia wskazany jest rygoryzm. Istotą przedawnienia jest, aby dłużnik nie pozostawał w niepewności, co do swojej sytuacji prawnej. Dłużnik bowiem nie powinien bezterminowo pozostawać w stanie pozwalającym na przypisanie mu ewentualnej odpowiedzialności za zdarzenia, jakie wystąpiły w przeszłości. Jednocześnie zarzut przedawnienia stanowi prawo podmiotowe dłużnika, dlatego jedynie w wyjątkowych sytuacjach może nie zostać uwzględniony przez sąd i potraktowany, jako nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c.. Do nadużycia prawa podmiotowego dochodzi wówczas, gdy w konkretnych okolicznościach podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu odwoławczego w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa, co mogłoby prowadzić do jego nieuwzględnienia. Nie bez znaczenia jest także okres, jaki minął od zdarzeń i stanów, w których powód upatruje podstaw dochodzenia swoich roszczeń. Równocześnie z całą mocą należy podkreślić, iż bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin a tempore scientiae), a nie dopiero od momentu dowiedzenia się o ewentualnych roszczeniach i możliwości ich dochodzenia na drodze sądowej. Powód przebywał w Zakładzie Karnym w (...) w różnych okresach do 1 lipca 2004 r., a zatem jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji przedawnienie roszczeń nastąpiło z dniem wniesienia pozwu, podobnie jak w części odnośnie do roszczeń kierowanych do Aresztu Śledczego w (...). Powód, najpóźniej w momencie opuszczania pozwanej placówki penitencjarnej miał świadomość panujących w niej warunków oraz ewentualnej szkody i osoby obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast niezajomość prawa nie stanowi podstawy do nieuwzględnienia skutecznego zarzutu przedawnienia. Wobec dochodzenia przedawnionych roszczeń i podniesionego zarzutu przez stronę pozwaną, oddalenie powództwa na tej podstawie w stosunku do części roszczeń było uzasadnione.

Z kolei na wstępie rozważań odnoszących się do oceny prawnej dochodzonego roszczenia należy wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 2 października 2007 r. sygn. akt II CSK 269/07 (poz. LEX nr 315849), iż stosownie do art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swe zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Ponadto należy zwrócić uwagę na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007r sygn. akt. V CSK 431/06 (OSNC

2008/1/13), iż ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych spoczywa na pozwanym (art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c.).

W niniejszej sprawie pozwany przyznał, że powód czasowo (tj. przez 7 dni) przebywał w celach, w których z uwagi na przeludnienie występujące w palcówce nie była zachowana norma powierzchni 3m² na jedną osobę. Przebywanie w celi o powierzchni mniejszej niż minimum wyznaczone ustawowo może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych osadzonego. Nie oznacza to jednak, że zawsze, bezwzględnie i automatycznie należy kwalifikować je jako naruszenie tych dóbr, bo uwzględnione być mogą w konkretnej sprawie także inne istotne okoliczności faktyczne, jak chociażby czas przebywania w tych niewłaściwych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., sygn. II CSK 721/10, LEX nr 1102655). Nie może ulegać wątpliwości, że ustalenie minimalnej normy powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jedną osobę osadzoną ma głęboki sens. W oczywisty bowiem sposób, przebywanie zbyt wielu osób na zbyt małej powierzchni prowadzi do sytuacji konfliktowych, rodzi dodatkowy stres. Z drugiej jednak strony odbywanie kary pozbawienia wolności wiąże się z określonymi dolegliwościami, z którymi osoba wchodząca w konflikt z prawem winna się liczyć. Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a z kolei pozwany wykazał, że wszystkie zarzuty powoda wskazane w pozwie są niezasadne i w przypadku powoda nie nastąpiło skumulowanie negatywnych skutków przeludnienia prowadzące do naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności. Twierdzenia powoda pozostawały w sprzeczności przede wszystkim z ustaleniami dokonanyymi w oparciu o dowody z dokumentów przedstawione przez pozwanego, o czym była już mowa we wcześniejszej części rozważań. Podkreślenia wymaga, że powód w warunkach przeludnienia przebywał w pozwanej jednostce penitencjarnej przez okres łącznie 7 dni. Podkreślenia wymaga, że przesłanką udzielenia ochrony i zasądzenia zadośćuczynienia jest naruszenie dóbr osobistych osoby domagającej się takiego świadczenia. Mając na uwadze wynik przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego oraz uwzględniając całokształt okoliczności sprawy brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia w związku z warunkami odbywania kary, pozwany dążył bowiem do stworzenia skazanym odpowiednich warunków odbywania kary. Zatem brak było przesłanek do przyjęcia, iż w okolicznościach sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, co z kolei dawałoby podstawy do domagania się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c..

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się ani zarzucanego mu naruszenia prawa procesowego, ani materialnego, a wydany wyrok stanowi wynik prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i właściwie zastosowanych norm prawa materialnego. Wobec powyższych ustaleń i rozważań apelację powoda, jako niezasadną, należało oddalić w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c.